

Żabson, Piroman

Widzę świat, w którym żyć się nie da
Znowu Liczę hajs, no bo oddać trzeba
Idę sam bo w końcu dostać nieba
Oni się brzydzą nas
Oni nie liczą na nas
Tylko widza twarz, w której Boga nie ma
Ale idąc sam nie mam nic do stracenia
Piroman, każdy most do spalenia
Joint-ów kilogram
Dusze do zatracenia

Piroman palę za sobą mosty
Joint-ów 5 kilogram
No bo do tego wszystkiego jeszcze palę jointy
Ty tylko głupa palisz
Nie jesteś nawet w gębie mocny
Chyba przejdę na fruitarianizm
No bo ten rok będzie dla nie owocny
Żadem Ostry, jak coś to tylko sos
Słyszałem od twojej siostry takie coś
Że jestem słodki – głupia suko, to pogłoski
Jak masz jeszcze wątpliwości
No to uderzaj do mojej gąski
Pseudo ziomki poszli
Zostałem prawie sam
Ty wrzucaj mój nośnik na głośnik
Bo dalej gram
Wbrew przeciwności losu
To jak test cierpliwości
Bez litości dla wrogów
I na ogół bez miłości
Ktoś powie, bo tekst są monotematyczne
Ja powiem – bo to moje życie
Mój hip hop, w nim wszystko
to moje życie
Niezwykła zjawisko - real talk, kojarzycie?

Widzę świat, w którym żyć się nie da
Znowu Liczę hajs, no bo oddać trzeba
Idę sam bo w końcu dostać nieba
Oni się brzydzą nas
Oni nie liczą na nas
Tylko widza twarz, w której Boga nie ma
Ale idąc sam nie mam nic do stracenia
Piroman, każdy most do spalenia
Joint-ów kilogram
Dusze do zatracenia

Pieprze ziom ten biznes
O kwit się upominać...
Ja z chęcią im go gwizdnę
Pierluigi Collina
A jeśli coś ci wyjdzie
Hejtu się widzi po minach
Kiedy ktoś z pomocą przyjdzie
zawsze ci to wypomina
jestem jak makijaż
Wielu sobie sprawę pewnie zda
Nawet nie nawijam, jak wyglądała by beze mnie gra
W żyłach dopamina mnie przede mnie pcha
Gaśienica, bo przechodzę siebie sam
Pale scenę brat, piroman
Bez ściemy, bo własne stylo gram
mam własne zdanie

Inne postrzeganie na własny świat
Już nawet nie biorę na target tych typów
Bo pewnie sie stanę obiektem ich brow
Nóż na gardle zawsze mam
Po to By w życiu
Sobie rade z tym afektem dać
Zaraz się chyba tu spalę ze wstydu
Jeśli masz zamiar tym wackom dać grać
Typy w komentarzach już mają ból dupy
Pozdrawiam bo staram się podjadać was
Aż będziecie żalem srać
Ja realizuję dalej plan
Zygmunt Hajzer rap
Bo nie daje plam!

Widzę świat, w którym żyć się nie da
Znowu Liczę hajs, no bo oddać trzeba
Idę sam bo w końcu dostać nieba
Oni się brzydzą nas
Oni nie liczą na nas
Tylko widza twarz, w której Boga nie ma
Ale idąc sam nie mam nic do stracenia
Piroman, każdy most do spalenia
Joint-ów kilogram
Dusze do zatracenia